

Translated by Marian Polak-Chlabicz

ŚMIERCIE

Chodzą Śmiercie po słonecznej stronie,
Trzymający się wzajem za dłonie.

Którą z naszej wybierzesz gromady,
By w cmentarne uprowadzić sady?

Nie chciał pierwszej, że nazbyt miniasta,
Grób, gdy hardy, pokrzywą porasta.

Nie chciał drugiej, że nadmiernie złota,
Nie zna ciszy, kto się tak migota.

Wybrał trzecią, co choć bugulichą,
Lecz tak cicha, że wszystko nacicha.

Coś za jedna, że podobasz mi się
W swym bożystym na ziemi zarysie?

Żal mi, przeżał ptaka, co odlata,
Dla cię umrę z nieżalu do świata.

Błada jesteś, jak to słońce w zimie –
Kędy dom twój i jak ci na imię?

Dom mój stoi na ziemi uboczny,
A na imię nic nie mam, prócz oczu.

Nic w tych oczach nie mam, prócz wieczoru,
Pewna byłam twojego wyboru.

Jeden zowąd śmierć sobie wybiera,
Ale drugi tą śmiercią umiera.

DEATH-MAIDS

Three death-maids parade on a sunny site,
Holding each one's hand – side by side – so tight.

Which one of us three will you fairly choose
To take her and hide 'mongst the churchyard yews?

He's chos'n not the first – too mickle and round –
When the grave is high, weeds grow on that ground.

He's turned down the next – too much gold of hers –
Silence is unknown to the one who glares.

He's chos'n the third, albeit a poor wight –
But so calm and still that all things subside.

'Tell me who you are that I hold you dear
In your godlike shape on earth all-where here?

As the winter sun, sallow is your face –
Tell me now your name? Where's your dwelling-place?

I regret the bird, the off-flying bird,
I shall die for you, not rueing the world'.

'That abode of mine stands on earth, asides,
And I have no name, but I have the eyes.

Nothing's in my eyes but an eventide,
And I was quite sure what you would decide.

From hence or from thence, one chooses his death,
But there's someone else who does die that death.

Choć wybrałeś, nie wiedząc dla kogo,
Zawsze będę pamiętną i drogą.

Jestem śmiercią twojej matki, co w chacie
Uśmiechnięta czeka teraz na cię.

Not knowing for whom, you have chosen me –
Remembered and dear, I shall always be.

I'm your mother's death. In her dwelling place
She awaits you now with a smiling face'.